

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centra telefoniczne LKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt)

Niedziela, 1 października

Konto PKO „Zryw” nr VI-135 PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generała Siłina 6

Nr 270 (1764)

Tramwaje w Wiedniu i Linzu nieczynne,
stanęły wielkie zakłady przemysłowe

Strajki w Austrii w obronie przed knowaniami prawicowców

WIEDŃ (PAP). OBURZENIE ROBOTNIKÓW AUSTRIACKICH Z POWODU GWALTOWNEGO PODWYŻSZENIA CEN ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY ROŚNIE Z DNIEM KAŻDYM. RUCH STRAJKOWY O GARNIA CORAZ TO DAJSZE ZAKŁADY PRACY.

W Wiedniu wybuchły dalsze strajki w zakładach przemysłowych na przedmieściach Forstsdorf i Stadlan oraz w kilku zajezdniach tramwajowych. W Styrii strajkiem zostały objęte fabryki „Steyra”, „Daimlera”, „Puch”, „Wagner - Biro”, zakłady budowy wagonów w Weize oraz dwie wielkie fabryki budowy maszyn w Donawitz.

W Leoben odbyła się wielka demonstracja robotników w której wzięło udział ok. 3 tys. osób. W Linzu strajkują robotnicy towarzystwa tramwajów i elekrowni, zjednoczonych fabryk wyrobów żelaznych, największej w Austrii fabryki zapalek „Solo” oraz stalowni.

WIEDŃ (PAP). Prasa postępuje poświęca wiele uwagi akcji protestacyjnej przeciwko zdradzieckiemu porozumieniu rządu austriackiego z pravicowym kierownictwem zw. zaw. na

temat podwyższenia cen na artykuły pierwszej potrzeby i spowodowania tym samym poważnego obniżenia stopy życiowej klasy pracującej.

„Oesterreichische Volksstimme” do nosi, że z inicjatywy rad zakładowych w fabrykach okręgu Liewing i Atzgerodorf zostanie zwołana do Wiednia krajowa konferencja członków rad zakładowych celem omówienia sprawy zjednoczenia wszystkich ludzi pracy Austrii dla decydującej walki przeciwko nowemu porozumieniu.

Dziennik stwierdza, że ruch klasy robotniczej przeciwko porozumieniu o „cenach i płacy zarobkowej” otwiera nową kartę w historii walki klasowej w Austrii. Dziennik dodaje, że nigdy jeszcze walka klasy robotniczej Austrii o swoje prawa nie nosiła tak masowego charakteru i nigdy nie znajdowała tak potężnego poparcia ze strony średnich warstw ludności.

Z ostatnich chwil

SLYNNY UCZONY powraca do Polski

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, do Polski powraca słynny uczyony, jeden z najwybitniejszych w świecie teoretyków w dziedzinie fizyki matematycznej i matematyki stosowanej — prof. Leopold Infeld.

Prof. Infeld opuścił kraj w roku 1936, ponieważ, jako postępowy uczyony

Mianowanie sekretarza generalnego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował Jana Karola Wende sekretarzem generalnym Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

RZĄD PLEVENA zamknę polskie szkoły?

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, pismo „Humanite” zamieściło wiadomość o zamiarze zamknięcia przez rząd francuski wszystkich szkół polskich we Francji. Pismo stwierdza, że dekret o zamknięciu szkół polskich został już podpisany i będzie wkrótce ogłoszony.

Szkoły polskie we Francji są subwencjonowane, a nauczyciele mianowani przez Rząd Polski. Ta sama zasada dotyczy szkół francuskich zagranicą. Jak twierdzi „Humanite”, rząd Plevena po zamknięciu szkół polskich zamierza otworzyć nowe szkoły w których będą wykładać nauczyciele rekrutowani przez władze francuskie.

W ten sposób rząd pragnie utworzyć zależne od siebie szkoły, w których młodzież polska kształciłaby się według linii politycznej, dogodnej dla rządu francuskiego. Oznacza to że w nowych szkołach będzie się uczyło dzieci polskie nienawiści do Polski Ludowej i do jej rządu.

Oto przykład — kończy „Humanite” — jak rząd francuski pojmuje zasadę poszanowania prawa narodów.

Wyrok na szpiega

KATOWICE (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach po kilkunastodniowej rozprawie ogłosił wyrok, na mocy którego b. dyrektor DOKP Katowice, Bronisław Ołędzki uznany został winnym przekazywania przedstawicielom konsulatu brytyjskiego w Katowicach wiadomości i dokumentów stanowiących tajemnicę państwową. Za przestępstwa te Ołędzki skazany został na karę 10 lat więzienia, utratę praw na okres 4 lat oraz konfiskatę mienia.

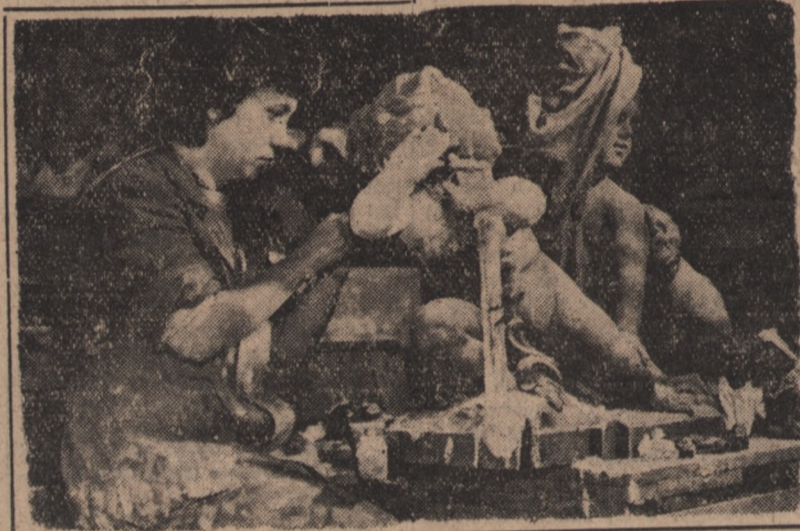
Prokurator wniosł o rewizję wyroku ze względu na zbyt łagodny wymiar kary.

Jawna partia

KOPENHAGA (PAP) Jak podaje dziennik „Information”, w Kopenhadze powstała nowa partia pod nazwą „Partia narodowo-socjalistyczna Danii”. Program tej partii jawnie głosi hasła nazistowskie.

Protest delegata Polski Georges Fischer został bezprawnie aresztowany i deportowany

Rekonstrukcja rzeźb



W Stolicy przy Pl. Zwycięstwa na terenie, gdzie niegdyś stał Pałac Brühla, mieści się oddział kamienniarzy SPB, w którym wykonywane są wszystkie renowacje rzeźb z pięknego Ogrodu Saskiego, rekonstruowane rzeźby z Zamku Warszawskiego i naprawiane 25 posągów z Wilanowa. Praca ta wymaga dużej zręczności i znajomości pracy konserwatorskiej.

Na zdjęciu — słuchaczka ASP Skonieczna rekonstruuje rzeźbę pt. „Straszące dzieci”.
(Foto — Film Polski)

Bezrobocie wynikiem „pomocy” USA

WARSZAWA (PAP). Dyrekcja szlaci Ansaldo w Genui zarządziła zwolnienie z pracy 4.417 robotników. Zwolnienie to odbije się fatalnie na przemysle metalowym prowincji genueńskiej, pracującym na zamówienie Ansaldo. Pracownicy szlaci w liczbie 22 tys. uchwalili na wiecu nie stosować się do zarządzenia dyrekcji i wezwali zwolnionych do kontynuowania pracy.

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Komitetu Społecznego Zgromadzenia NZ delegat polski Henryk Altman zgłosił protest przeciwko brutalnemu zachowaniu się władz amerykańskich w stosunku do przedstawiciela Św. Federacji Zw. Zaw. Georges Fischera.

Dr Altman podał do wiadomości Komitetu, że Fischer, który przybył do Nowego Jorku celem wzięcia udziału w pracach Zgromadzenia Ogólnego, został aresztowany na lotnisku przez władze USA, następnie osadzony na Ellis Island, a po 3 dniach — deportowany do Francji.

Podczas pobytu na Ellis Island Fischera nie pozwolono na skomunikowanie się z sekr. gen. ONZ. Dr Altman podkreślił, że Fischer był w posiadaniu ważnej wizej, udzielonej przez konsulat USA.

Delegat polski stwierdził, że postępowanie władz amerykańskich w stosunku do przedstawiciela ŚFZZ stanowi jaskrawe pogwałcenie zasad demokratycznych i przyzwolony ONZ. Podkreślił, że USA pogwałciły umowę, gwarantującą wolny dostęp do siedziby ONZ, dr Altman zażądał od prezydium komitetu oraz od sekr. gen. ONZ natychmiastowego podjęcia niezbędnych kroków celem umożliwienia przedstawicielowi ŚFZZ wzięcia udziału w pracach Zgromadzenia.

Wystąpienie dr Altmana poparte zostało przez delegata radzieckiego Paniuszkina. Przewodniczący Komitetu, Holender Heuven Goedhart oświadczył, że porozumie się z sekr. generalnym w sprawie protestu delegata polskiego.

Entuzjastyczna odpowiedź polskich mas pracujących na apel huty „Pokój” Czynami pracy uczczymy 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju

WARSZAWA (PAP). Rzucone przez robotników huty „Pokój” wezwanie do uczczenia czynami produkcyjnymi 33 rocznicy wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju, podjęte zostało z entuzjazmem przez masy pracujące Polski. Robotnicy przemysłu ciężkiego i lekkiego, budowlani, pracownicy rolni, działacze oświatowi i sportowcy podejmują konkretne zobowiązania przedterminowego wykonywania swoich planów pracy. Podkreślają oni, iż entuzjazm twórczej pracy jest wyrazem ich pragnień pokoju i przyspieszenia budowy socjalizmu w Polsce.

Bardzo poważne zobowiązania produkcyjne podjęli pracownicy różnych gałęzi przemysłu ciężkiego. M. in. robotnicy „Szanowag” podjęli się wykonać roczny plan produkcji wozów tramwajowych do dnia 5 grudnia. To śmiało zamierzenie robotnicy realizują podnosząc swą wydajność pracy o 10-30 proc.

Pracownicy działu parowozowego Warsztatów Mechanicznych PKP nr 13 w Bydgoszczy wykonają w październiku 2 naprawy parowozów ponad plan. Dział wagonowy wykona ponad planowo naprawę wagonu pocztowego a dział techniczno-gospodarczy przebuduje szatnie i inne urządzenia. Ogólna wartość dodatkowych prac, zadeklarowanych przez załogę Warsztatów sięga sumy 4,5 miliona zł.

Włókniarze pabianicki podjęli apel huty „Pokój” z wielkim entuzjazmem. Postanowili oni wyprodukować ponad planowo w roku bież. 40 kg przędzy oraz 20 tys. metrów tkanin o łącznej wartości 35 milionów zł.

Załoga Fabryki Obuwia im. M. Bućki w Lublinie wykona ponad plan 500 par obuwia specjalnego dla robotników przemysłu ciężkiego.

Zespół PGR Udanin (pow. Środa Śląska) zobowiązał się odstawić bu-raki cukrowe do cukrowni na 8 dni przed terminem, wykonać ponad plan orki zimowe na 300 ha ziemi w sąsiednich PGR, zrealizować plan odstaw tuczniaków w 110 proc., a mleka w 115 proc.

Ludowe Zespoły Sportowe woj. oli-

szczyńskiego podejmują liczne zobowiązania. M. in. członkowie LZS-ów w Reszlu, Bisztyнку i Jeziorach przepracują w majątkach PGR 100 roboczodni przy kopalniu ziemniaków.

Apel huty „Pokój” znalazł również niezwykle szeroki odzew wśród młodzieży. Uczniowie szkół krakowskich zobowiązali się ochotniczo przepracować pewną ilość niedziel i świąt przy budowie Nowej Huty.

Osiem wódziewych brygad maszynistów z gdańskiej Dyr. Okr. Kolei Państwowych podjęło długookresowe zobowiązania i wezwało inne brygady młodzieżowe do współzawodniczenia o tytuł najlepszej brygady w służbie PKP.

Naród ZSRR przed konferencją obrońców pokoju

MOSKWA (PAP). W Zw. Radzieckim, w miastach i wsiach rozpoczęła się wielka, masowa kampania wybo-

ru delegatów na II-gą Wszzechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju która odbędzie się w Moskwie 16 października br.

Kampania wyborcza rozpoczęła się pod znakiem zdecydowanej i niezłomnej woli ludzi radzieckich skupionych wokół partii bolszewickiej i Stalina woli utrzymania pokoju i oklejnania agresorów amerykańsko-angielskich dopuszczających się niesłychanych zbrodni w Korei i zmierzających do rozpętania nowej światowej pożogi wojennej.

**KONKURS
ILUSTRACYJNY
„1949 - Polska - 1955” (9)**
patrz str. 3

Przemówienie ambasadora Wierbłowskiego Bilans ONZ 1950 to smutna karta ulegania imperialistycznym wpływom USA

FLUSHING MEADOW (PAP). NA ŚRODOWEJ PLENARNEJ SESJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NARODÓW ZJEDNOCZONYCH WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE SZEFELEGACJI POLSKIEJ, AMBASADOR WIERBŁOWSKI.

Po pięciu przeszło latach istnienia naszej Organizacji — powiedział amb. Wierbłowski — na sesji obecnej sekretarza generalnego przedstawił Ogólnemu Zgromadzeniu niepokojący dokument — roczne sprawozdanie z działalności Organizacji. Rozpocznę się ono od następujących słów: „Moje piąte roczne sprawozdanie dla Zgromadzenia Ogólnego pisane jest w okresie, w którym istnieje poważne niebezpieczeństwo dla pokoju świata i dalszego istnienia Organizacji”.

Cóż się stało, że w ciągu tych 5 lat wytworzyła się sytuacja, która wzbudza w nas tak poważną troskę o przyszłe losy świata i ludzkości?

Niejednokrotnie wskazywaliśmy na istotne źródła wzrastającego napięcia. Jest ono wynikiem dwóch tendencji w stosunkach międzynarodowych. Wbrew głozonej i, co najważniejsze, konsekwentnie realizowanej przez Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej zasadzie współzycia, współpracy i pokojowego współzawodnictwa państw o różnych typach ustrojowych — kapitalizmu z jednej i socjalizmu z drugiej strony — niemal natychmiast po zakończeniu wojny rozpoczęła została ofensywa przeciwko obozowi socjalizmu.

Napastliwe przemówienie amerykańskiego Sekretarza Stanu pełne było nieuzasadnionych ataków i inwektyw. Większość jego wniosków zmierzała w swej istocie do przekreślenia podstawowych zasad naszej Karty. Jakże inną wymowę miało spokojne i rzeczowe wystąpienie szefa delegacji radzieckiej! Odrzucając metodę dyskusji p. Achesona, raz jeszcze dał on w swoim przemówieniu dowód pokojowego i konstruktywnego podej-

Pierwsza cukrownia rozpoczęła kampanię

RZESZÓW (PAP). W dniu 28 bm. o godz. 6 rano cukrownia Przeworsk jako pierwsza w kraju rozpoczęła tegoroczną kampanię cukrowniczą. Sukces ten jest wynikiem zdyscyplinowanej i socjalistycznej współpracy całej załogi, która w możliwie najkrótszym czasie wykonała wszystkie remonty wyłaniając nowe kadry pracowników. Na czele ich stoją spawacze: Edward Gdula kotlarz, Bronisław Gazda gotowacz, racjonalizator Ignacy Ciesła oraz robotnica Genowefa Polonkiewicz.



129

Przerwa w podróży nie trwała długo. Milicjanci zapytali jedynie kolejno wyprowadzić więźniów, gdy Raczek dał znak do odjazdu.

Jechali równo, z przeciętną szybkością 50 kilometrów na godzinę. Doskonale pracujący motor warczał monotonnie i rytmicznie. Powietrze szarzało i z każdą chwilą zbliżał się moment zapadnięcia zmierzchu. W oknach niektórych mijanych przez nich domów płonęło już światło. Ludzi poczęło ogarniać zmęczenie. Szmidt drzemał. Opuścił głowę na piersi i zabawnie świsnął przez nos. Milicjanci kiwali się monotonnie.

Kędzierzawy pochylał się ku „Wasikowi” i szepnął: — Chyba już niedługo będzie Warszawa, jak myślisz?

„Wasik” wzruszył ramionami. Nie miał pojęcia. Kędzierzawy spojrzął w szybę. Mrok szybko gęstniał. Nie było wprawdzie późno, zbliżała się zaledwie godzina siódma, lecz niebo przesłaniała opończą ciężkich chmur, gęstniejących z każdą chwilą.

Szybko przemknęli przez jakieś miasteczko. W dali majaczył ciemny zarys kolejowego nasypu. Jechali nierówną, pełną dziur szosą. Auto raz po raz podskakiwało na wybojach.

W pewnej chwili „Wasikowi” zdało się, że kierowca zwalnia. Odruchowo spojrzął w okno. Istotnie. Cienie drzew biegnęły przed wzrokiem coraz wolniej, coraz wolniej mijaly budynki i słupy.

Stanęli. Jeden z milicjantów uniósł głowę.

— Pewnie przejazd kolejowy... — mruknął.

ścia ZSRR do rozwiązywania nawet najbardziej skomplikowanych i pełnych napięcia sytuacji międzynarodowych.

Kiedy przed rokiem na IV sesji Narodów Zjednoczonych Zw. Radziecki wysunął wniosek o zawarcie paktu pięciu mocarstw dla wzmocnienia pokoju i żądał potępienia przygotowań do nowej wojny — wniosek, który gorąco poparła delegacja polska — ci wszyscy, którzy pod zasłoną dymną frazesów pokojowych maskują swoją politykę przygotowania wojny, ujawnili swoje intencje w sposób nie budzący wątpliwości. Odmówili przyjęcia tego pokojowego wniosku pod pozorem, że Karta Narodów Zjednoczonych stanowi dostateczną gwarancję pokoju, wobec czego zawieranie dodatkowych umów lub układów jest niepotrzebne.

Od tego czasu minął rok. Okres, który nas dzieli od IV sesji, stał w dalszym ciągu pod znakiem przygotowań wojennych i potężnych zbrojeń obozu imperialistycznego. Byliśmy świadkami zawarcia dziesiątków nowych porozumień, dotyczących baz wojennych, pożyczek na zbrojenia, jednolitego dowództwa aż po koncepcje zjednoczonej armii zachodnio-europejskiej.

Jasne jest, że w wyniku tych poczynionych sytuacji międzynarodowa zaostriżyła się i skomplikowała tak w Azji, jak i w Europie.

Omawiając zagadnienia europejskie — powiedział dalej amb. Wierbłowski — pragnę poświęcić szczególną uwagę sytuacji w Niemczech ze względu na żywe zainteresowanie Polski tym problemem. Niemcy stały się terenem szczególnie gorączkowej działalności politycznej St. Zjednoczonych. W r. 1950 byliśmy świadkami dalszej likwidacji postanowień Jałty i Poczdamu w Niemczech Zach. Zasadniczymi elementami polityki St. Zjednoczonych były: remilitaryzacja i renazifikacja Niemiec Zach.

Mocarstwa zachodnie czynią własne przygotowania na terenie Niemiec, przygotowują armię niemiecką i wzmacniają istniejące organizacje paramilitarne, a wreszcie rozbudowują niemiecki potencjał zbrojeniowy i ciężki przemysł dla potrzeb wojennych bloku atlantyckiego.

Przy formowaniu armii niemieckiej zachodnie władze okupacyjne już od dłuższego czasu korzystały z usług

zbrodniarzy wojennych m. in. również tych, których wydania domaga się Polska. Wystarczy wymienić tylko generałów Bach - Zelewskiego i Reinefahrt, odpowiedzialnych za zniszczenie Warszawy. Na żądania nasze odpowiadało, że p. gen. Reinefahrt potrzebny jest władzom amerykańskim. Dziś stało się już jasne, po co ludzie ci byli potrzebni. Zbrodniarze wojenni i hitlerowcy tworzą trzon za ciężnej armii niemieckiej.

Jakże inaczej wygląda rozwój wydarzeń we wschodniej części Niemiec. NRD od dnia swojego utworzenia buduje na ruinach i zgłiszczach nowe, pokojowe i demokratyczne Niemcy oraz toruje drogę do współpracy narodu niemieckiego z jego sąsiadami. Te nowe Niemcy są czynnikiem pokoju w Europie.

Jaki jest sens, jaki cel w tworzeniu zachodnio - niemieckich sił zbrojnych i realizacji tych planów remilitaryzacyjnych? W sposób autorytatywny wyjaśnia nam to przywódca socjal-demokracji niemieckiej Schumacher. „Wojna musi być tak prowadzona, aby walki toczyły się nad Wisłą i Niemnem”. Pan Schumacher dał zatem jasną odpowiedź, na pytanie, jaki jest cel tych wszystkich przygotowań. Celem tym to wojna na ziemi polskiej i radzieckiej, bo jak wiadomo Wisła leży w sercu Polski a Niemien w Zw. Radzieckim.

Oto źródła i ocena obecnej sytuacji. Ci, którzy podlegają do nowej wojny, nie przebiegają w środkach. Prasa i radio, które stoją na ich usługach operują fałszerstwami i legendami. Wierzą oni chyba w naiwność ludzi, gdyż historia fałsze te już dawno zdemaskowała.

Czy może się przyczynić do pokoju świata niedopuszczenie do ONZ przedstawiciela legalnego rządu chińskiego? Czy wzmacnia prestiż naszej Organizacji i ułatwia jej pracę utrzymywanie fikcji reprezentowania narodu chińskiego przez przedstawicieli Kuomintangu? Przedstawiciele narodu chińskiego, wyzwolonego w ofiarnej walce pod wodzą bohaterki Mao Tse-Tunga, muszą się znaleźć wśród nas.

Czy jest wyrazem pokojowej polityki należenie przez Wielką Brytanię, pod presją St. Zjednoczonych, embargo na eksport maszyn do Europy wschodniej? Stosowanie tej polityki przez USA i kraje, ulegające ich wpływom, jest dyskryminacją i stanowi oczywiste pogwałcenie art. 55 Karty, nakładającego obowiązek współpracy gospodarczej. Polityka ta wymierzona jest przeciw Zw. Radzieckiemu, Chi-

(Ciąg dalszy na stronie 6)

RZĄD BRYTYJSKI zabronił przyjazdu członkom Komitetu Organizacyjnego II Światowego Kongresu Pokoju

LONDYN (PAP). Brytyjski Komitet Obrońców Pokoju rozesał do prasy oświadczenie, w którym komunikuje, że rząd brytyjski czyni przeszkodę w zorganizowaniu na terenie Anglii II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Rząd brytyjski odmówił wiz wjazdowych członkom Komitetu Organizacyjnego Kongresu. Komitet ten powinien zebrać się w Londynie w dniu 2 października.

Brytyjski Komitet Obrońców Pokoju — mówi oświadczenie — protestuje stanowczo przeciwko temu bezsensownemu grubiaństwu w stosunku do ludzi o światowych nazwiskach, mających w Anglii wielu osobistych przyjaciół.

Brytyjski Komitet Obrońców Pokoju opublikował również tekst listów, wymienionych z premierem Attlee. Z listów tych wynika jasno, jaką pozycję zajął rząd brytyjski w stosunku do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Rząd brytyjski odmówił wiz wjazdowych Mikołajowi Tichonowowi, Aleksandrowi Korniejczukowi i Ilii Erenburgowi oraz dał do zrozumienia, że nie udzieli zezwolenia na wjazd do W. Brytanii sekretarza Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — Laffitowi oraz Pietro Nenniemu i kilku innym wybitnym członkom Stałego Komitetu.

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, sekretariat Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju ogłosił w związku z niewypuszczeniem szeregów członków Komitetu Organizacyjnego komunikat treści następującej: „Osobom wchodzącym w skład komitetu przygotowanego do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju odmówiono prawa wjazdu na terytorium W. Brytanii. W wyniku powyższego, sesja Komitetu Organizacyjnego, która miała zebrać się w Londynie w dniu 2 października, zostanie zwolniona na ten sam dzień do Pragi. Komitet Organizacyjny omówi sytuację, powstałą na skutek stanowiska rządu W. Brytanii wobec II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju”.

Kontrtorpedowiec USA ostrzelał „Szanghaj 21”

PEKIN (PAP). Jak podaje agencja Nowych Chin, w dniu 27 bm. min. spr. zagr. Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — Czou-En-lai wystosował do sekret. gen. ONZ Trygve Lie depeszę.

W depeszy tej Czou-En-lai podaje okoliczności, w jakich amerykański kontrtorpedowiec ostrzelał na Żółtym Morzu statek chiński „Szanghaj Nr 21”. Depesza stwierdza:

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej wytaczam przed ONZ skargę na rząd USA o nowy akt agresji i naruszenie praw żeglugi morskiej i domagam się, aby Zgromadzenie Ogólne ONZ włączyło natychmiast do porządku dziennego sprawę „ostrzelenia i bezprawnej rewizji na statku handlowym Chińskiej Republiki Ludowej, dokonanej przez okręt amerykańskich agresywnych sił zbrojnych w Korei.

Czołgi, granaty, pistolety.. Mocarstwa zachodnie tworzą „pokojową” najemną zachodnio-niemiecką armię

BERLIN (PAP). Jak donosi z Bonn agencja ADN, Wysocy Komisarze Sojusznicy zawiadomili Adenauera o tworzeniu zachodnio - niemieckich wojsk najemnych. Wojska te będą uzbrojone w czołgi, granatniki ciężkie i lekkie karabiny maszynowe, granaty ręczne oraz pistolety automatyczne. Uzbrojenia dostarczą St. Zjednoczone.

Wojska te będą całkowicie zmotoryzowane. Przewiduje się również utworzenie specjalnych oddziałów sa perskich tak samo całkowicie wyposażonych przez amerykańskie władze okupacyjne.

Do swej „osobistej dyspozycji” Adenauer otrzyma formację, liczącą 7 tys. żołnierzy i oficerów dla speł-

niania „specjalnych zadań”. Skład osobowy tych „specjalnych oddziałów” będzie zmieniany co 4 miesiące.

Plan ziemniaczany przekroczono

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. został przekroczony wrześniowy plan skupu ziemniaków o blisko 4 proc., osiągając cyfrę 163.030.000 ton.

Przedoła w akcji skupu województwa: poznańskie, bydgoskie, łódzkie, gdańskie, szczecińskie i lubelskie.

Szmidt drzemał w dalszym ciągu. Skowron skulił się na ławce i siedział bez ruchu. Nie spał wprawdzie, lecz mogło się zdawać, że i jego ogarnęła senność i drzemie.

W oczach Kędzierzawego załśniły na ułamek sekundy gorączkowe błyski. Przechylił się w stronę „Wasika” i chciał mu coś szepnąć, lecz czując na sobie uważne spojrzenie milicjanta zrezygnował z tego zamiaru. Jedynie znacząco tracił „Wasika” ramieniem.

Ten w-pierwszej chwili nie zorientował się o co Kędzierzawemu chodzi. Spojrzał nań ciekawie, a nie mogąc niczego wyczytać z jego twarzy skierował wzrok ku oknu. Za szybą było już prawie zupełnie ciemno. W dali lśniły mdle, migotliwe światelka, jakiejś wioski. Ledwo dosłyszalnie dobiegało do nich sapanie stojącego pod parą parowozu.

— Ciekaw jestem jak długo tu będziemy tkwić! — powiedział ze złością milicjant i ze znużeniem ziewnął. Towarzysz jego, siedzący przy Kędzierzawym czujnym wzrokiem obrzucił więźniów i powiedział tak cicho, że ledwie „Wasik” go zrozumiał:

— Pójdę sprawdzić co się tam dzieje..

Wstał, przeciągnął się aż trzasnęło w ramionach i trzymając automat przed sobą otworzył drzwi więziarki.

Tego co nastąpiło później nigdy w przyszłości nie potrafił „Wasik” odtworzyć. Stało się to tak nagle i nieoczekiwanie, że nie mógł by ich bardziej zaskoczyć nawet najbardziej precyzyjnie przemyślane i opracowane plany.

Kędzierzawy jakimś błyskawicznym, nagłym ruchem zerwał się z miejsca i wtuliwszy głowę w ramiona — runął na milicjanta stojącego w uchyłonych do połowy drzwiach. Wpadł nań z tyłu jak żbik i dosłownie wyrzucił z więziarki, wypadając z nim razem. Na szosie zakotłowało się coś i powietrze przeszły donośny, ostry krzyk:

— Stóóóó!..

„Wasikowi” jakby mgła przesłoniła oczy. Tuż przed sobą ujrzał dziwnie zmienioną twarz drugiego z milicjantów. Dłoń zatoczyła szeroki łuk w powietrzu..

Wyrwany z drzemki Szmidt zaczął przeraźliwie krzyczeć:

— Uciekają, uciekają!

„Wasik” skoczył w ciemność. Złe wymierzył skok i spadł na bruk szosy. Dźwignął się z trudem. Obok leżał oszołomiony uderzeniem milicjant. Drugi stał w pobliżu i z gorączkowym pośpiechem odbezpieczał zamek automatu.

Cienko, jazgotliwie zajęczała krótka seria. Jedna, potem druga. Pociski przecięły powietrze goniąc Kędzierzawego. Tamten biegł zakosami, wypadł z szosy na puste orne pole, wtulił głowę w ramiona i gwałt przed siebie nie oglądając się w tył, klucząc i zmieniając ustawicznie kierunek ucieczki.

Otworzyły się nagle drzwi kabiny szofera i wypadł z nich Raczek. Był bez czapki, w rozpiętym mundurze. W rękę trzymał automat.

— Pilnować pozostałych! Nie oddalać się od auta! — krzyknął przebiegając koło strzelającego za Kędzierzawym konwojentem.

„Wasik” dźwignął się z bruku. Spojrzał: jeden z milicjantów zajęty ostrzeliwaniem Kędzierzawego, drugi podnosił się z ziemi; wokół ciemno..

Cicho, bezszelestnie, starając się by nikt go nie spostrzegł, odczołgał się o parę metrów. Znieruchomiał. Nasłuchiwał przez chwilę. Nic się nie zmieniło.

Jedynie z dali dobiegło kilka pojedynczych, urywanych strzałów. To odzywał się automat podchorążego. Wtórował mu zdezorientowany milicjant, który nie wiedział, czy ma pilnować pozostałych więźniów, czy gonić zbiega.

Przez parę sekund „Wasik” oddychał z trudem. Twarz miał mokrą od potu, wargi obrzmiałe i spękane. Przez myśl mu przeszło, że cały pośpiech przysiał na siebie Kędzierzawy.

Na pierwszej linii frontu walki o pokój

Dziennikarze 30 krajów z 4 kontynentów obradowali na kongresie w Helsinkach

Zaczęło się to 13 grudnia 1941 roku. Powstała wtedy Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy grupująca dziennikarzy krajów sprzymierzonych wówczas w wspólnej walce przeciwko faszyzmowi i w obronie wolności. W statucie Organizacji stwierdzono wyraźnie, że zadaniem jej będzie zrobić wszystko, aby prasa po wojnie stała się jak najbardziej skutecznym narzędziem w walce o postęp społeczny zarówno wewnątrz każdego kraju jak i w stosunkach międzynarodowych

Na dwóch powojennych kongresach, które odbyły się w Kopenhadze w r. 1946 i w Pradze w r. 1948, ten jasny i wyraźny cel organizacji został jeszcze wzmocniony przez podkreślenie odpowie- dzialności każdego dziennikarza w doposażeniu ze wszystkich sił do rozwoju międzynarodowej przyjaźni i porozumienia i do scentrowania trwałego międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa jako głównego celu ludzkości.

Walka z faszyzmem, który nie- stety nie przestał istnieć i działać po wojnie była w dalszym ciągu zadaniem Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Równocześnie zaś była to walka o utrwa- lenie pokoju. MOD brała w niej aktywny udział, popierając m. in. czynnie akcje zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

ZDRADA IDEALÓW

Ale w miarę jak faszyzacja sze regu krajów, postępująca w kręgu nacisku St. Zjednoczonych postępowała naprzód poszczególne związki państw kapitalistycz- nych zaczęły opuszczać MOD, ich przywódcy pozostający na usługach wielkich monopolów prasowych, zajmując się m. in. podsy- caniem opinii do nowej wojny, nie mogli popierać organizacji, która właśnie z tymi monopolami i ich zbrodniczą działalnością miała walczyć, która postawiła sobie za cel — **obronę pokoju**. Mi- mo to wielu postępowych dzien- nikarzy tych zmarszalizowa- nych krajów ogłosiło swą soli- darność z idealami MOD wbrew stanowisku kierowników swych związków.

Trzeci powojenny Kongres Mie- dzynarodowej Organizacji Dzien- nikarzy miał się odbyć w Brukseli, ale tamtejszy Związek mimo poprzednio wyrażonej zgody odmówił urzędzenia go. Oznaczono wówczas jako miejsce Kongresu Paryż. Tu znów posłuszne wojen- no-imperialistycznym interesom amerykańskim władze francuskie nie udzieliły wiz wjazdowych głównym działaczom MOD. Wobec tego Kongres odbył się z pew- nym opóźnieniem w dniach 15-17 września br. w stolicy Finlandii — Helsinkach.

WZROST SIŁ

Pierwszym rzucającym się w oczy wnioskiem z tego Kongresu, przygotowanego w zasięgu światowym przez Sekretariat Generalny MOD, a na miejscu zorga- nizowanego bardzo sprawnie przez Zw. postępowych fińskich dziennikarzy — **był wzrost sił Or- ganizacji**. Mimo wystąpienia z niej reakcyjnych związków siła Organizacji bynajmniej nie osła- bla. Przeciwnie, skrzystalizowało się jeszcze wyraźniej jej oblicze, a zasięg działania powstał bardzo szeroki. Wynikało to ze sprawo- zdania sekretarza generalnego Hronka (Czechosłowacja), wygłoszonego w pierwszym dniu obrad.

Na Kongresie w Helsinkach re- prezentowanych było 30 narodów przez 60 delegatów z 4 kontynen- tów. Oprócz delegatów związków, należących do MOD obecni byli poszczególni dziennikarze poste- powi z krajów kapitalistycznych, zaproszeni indywidualnie. W przyszłości, zgodnie ze zmianami statutowymi uchwalonymi na Kongresie, **dziennikarze ci będą mogli należeć do MOD indywidualnie lub w grupach niezależnie od stanowiska ich związku zawo- dowego**.

Tak więc w Helsinkach nie brak było i przedstawicieli St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Włoch, Szwecji czy innych krajów zmarszalizowanych, nie mów- iąc już o silnej i bardzo czynnej delegacji Francji, gdzie istnie- je należąca do MOD grupa demo- kratycznych dziennikarzy, któ- rego delegat, redaktor oisma „Ba- taille Socialiste” — Herman — stał następnie wybrany prezesem Organizacji. Obok przedstawicie- li Związku Radzieckiego ze zna- nym publicystą Zaslawskim na czele. Chin i demokracji ludo- wych, znaleźli się w Helsinkach

owacyjnie przyjmowani delegaci koreańscy z których jeden wygło- sił w dyskusji plomienne przemówienie; dalej reprezentanci Viet- namu, Mongolii, Afryki Południo- wej i Afryki Północnej — żeby wymienić tylko najważniejszych gości egzotycznych. Byli również dziennikarze z Niemieckiej Repu- bliki Demokratycznej, a także Niemiec Zachodnich. Niektórzy z delegatów nie zostali wypuszczeni ze swych krajów przez rządy, które odmówiły im pozwolenia na wyjazd. Tak było ze znanym publicystą amerykańskim A. Khanem i z przedstawicielem In- dji. Obaj przelali na Kongres obszerne listy, solidaryzując się w pełni ze swymi kolegami ze- branymi w Helsinkach.

BRATERSTWO NARODÓW

Międzynarodowy zasięg Kon- gresu był więc znaczny. I warto podkreślić atmosferę szczerego internacjonalizmu, która panowa- ła zarówno na sali obrad jak i w czasie kuluarowych rozmów czy wspólnych spotkań i zetknięć. Trzeba było widzieć z jaką ser- decznością manifestowali tu swą przyjaźń Amerykanie i Koreań- czycy, Francuzi i Wietnamczycy. Zapominało się o dzielących gra- nicach, o różnicach języków, z których trzy: rosyjski, francu- ski i angielski były oficjalnymi językami Kongresu. — Te atmo- sferę porozumienia międzynaro- dowego, ożywiało gorące i nie- złomne postanowienie stanowczej nie uchyłającej się przed żadnym wysiłkiem i nie kapitulującej pod żadnym pozorem przed imperia- lizmem walki o pokój.

GLÓWNA OŚ KONGRESU

Ta walka o pokój była główną osią całego Kongresu. W nowym sformułowaniu została ona uznana jako **najważniejszy cel całej Organizacji**. Zadaniem prasy w tej walce o pokój poświęcony był główny re- ferat Kongresu. W referacie, dys- kusji, a następnie w uchwalo- nych rezolucjach sprawę tę roz- trząsano z wielu stron, dając kon- kretnie wytyczne dla postępowych dziennikarzy, znajdujących się na całym świecie w pierwszej li- nii frontu walki o pokój. Pod- kreślono z naciskiem zadania dziennikarzy w uświadamianiu szerokim rzeszom czytelników si- ły obozu pokoju, która musi zwy- cież zbrodnice poczynania im- perialistów, pragnących za wszel- ką cenę łączyć z ceną podpalenia świata, uratować rozkładający się ustrój kapitalistyczny i wła- sne, dobrze zapelnione kieszenie.

Łączy się z tym aktywny udział krajowych organizacji dzien- nikarzy w ruchu obrońców pokoju. Na gruncie Apelu Sztokholmskie go i ostatnich uchwał praskich Światowego Biura Komitetu O- brońców Pokoju, domagających się kontroli zbrojeń i potępiają- cych wszelką ingerencję w we- wnętrzną sprawę narodów w ro- dzaju ostatniej brutalnej i zbrod- niczej agresji amerykańskiej na Koree. Kongres uchwalił **ener- giczny protest przeciwko bestial- skim bombardowaniom amery- kańskim cywilnej ludności kore- ańskiej**, wezwał dziennikarzy de- mokratycznych do wystąpień w obronie Korei, wysłał depeze protestacyjne do Trygve Lie i do Rady Bezpieczeństwa, domagają- ce się pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego.

Zwracano również uwagę na różne szczegółowe formy oddzia- ływania prasy w akcji pokojowej oraz na różnorodność problematy- ki pokojowej w prasie.

W czasie dyskusji wielu mów- ców z krajów kapitalistycznych i kolonialnych dostarczyło bar- dzo interesującego, nieraz wstrzą- sającego materiału dotyczącego prześladowań postępowych dzien- nikarzy w tych krajach ze strony reakcyjnych rządów i godnej po- dziwu, pełnej poświęcenia walki tych dziennikarzy o lepszą przy- szłość świata.

O sprawach tych mówił rów- nież referat, wygłoszony przez delegata francuskiego Hermana

na temat pozycji moralno-praw- nej dziennikarza.

ZBRODNIARZE WOJENNI

W referacie tym, jak również w referacie głównym i dyskusji cytowano też wiele **bardzo dra- stycznych przykładów z publicy- styki dziennikarzy zaprzeczonych kapitalizmowi i w sposób jawny i cyniczny nawołujących do woj- ny w interesie swych mocodaw- ców**. Kongres postanowił napię- nować tych gangsterów praso- wych jako **zbrodniarzy wojen- nych**. Ich „czarne listy” — za- równo jeżeli idzie o dziennikarzy jak i o wydawców — mają być sporządzone w poszczególnych krajach i następnie ogłoszone pu- blicznie. W związku z tym rów- nież titowski związek dzien- nikarzy jugosłowiańskich został wy- kluczony z MOD, ponieważ dął

„Polska

— niezłomnym ogniwem frontu pokoju. Wyku- wać jej siłę i obronność — to nasze główne zadanie w walce o pokój!“

dowody, iż realizuje podlegającą do wojny politykę imperialistów.

Aby Międzynarodowa Organi- zacja Dziennikarzy mogła wszyst- kie te zadania wypełnić sprawnie, uchwalono szereg **postano- wień natury organizacyjnej**, a także dokonano pewnych zmian statutowych. Pomocze to w reali- zacji wielkich zadań dzien- nikarzy postępowych całego świata w ich walce o pokój, jako naj- wyższe dobro ludzkości.

DELEGACJA POLSKA

Delegacja polska reprezentują- ca Związek Dziennikarzy R. P. składała się z czterech osób. W jej skład wchodził: **Wiktor Bo- rowski, Tadeusz Galiński, August Grodzicki i Józef Kowalczyk**. Można bez przesady powiedzieć, że delegacja ta wraz z delega- cją radziecką, francuską należa- ła do najczynniejszych na Kon- gresie. Główny referat Kongresu o roli prasy w walce o pokój wy- głosił niżej podpisany, J. Kowal- czyk, który zasiadał w prezydium Kongresu i następnie został wy- brany wiceprzewodniczącym no- wego zarządu MOD, przedłożył w dyskusji najistotniejsze wnio- ski organizacyjne, które nastep- nie zostały uchwalone przez Kon- gres. **W. Borowski** brał bardzo ak- tywny udział w opracowaniu ideologicznych rezolucji kongre- sowych. **T. Galiński** uczestniczył w komisji organizacyjnej i za- bierał głos w dyskusji nad refe- ratem Hermana.

Kongres uzbroid postępowych dziennikarzy całego świata w o- reż ideologiczny, zmobilizował ich do nowych zadań, które na- suwają się w związku ze zbliżają- cym się Światowym Kongresem Pokoju w W. Brytanii. Przygodo- wał ich do tym intensywniejszej walki o pokój w obliczu coraz bardziej wrażliwej agresywno- ści imperialistów. Wzmocnił prze- konanie, że **walka ta będzie zwy- ciska**.

August Grodzicki.

Konkurs
ilustracyjny „IKP”
1949 - POLSKA - 1955
Kupon nr 9

Wywiad z ministrem Michejdą

Chrześcijanie - walczcie o pokój! brzmiało hasło naczelné obrad CDU



Min dr T. Michejda

WARSZAWA (PAP). Po powrocie z obrad V zjazdu chrześcijańsko-de- mokratycznej unii (CDU), który odbył się ostatnio, w Berlinie, delegat Cen- tralnego Komitetu Str. Demokratycz- nego — min. zdrowia dr Tadeusz Mi- chejda udzielił przedstawicielowi PAP wypowiedzi na temat walki CDU o pokój.

Przemówienia wygłoszone na zjeź- dzie oraz głosy w dyskusji potwier- dziły hasło „Chrześcijanie — walczcie

o pokój!”, pod jakim obradowała CDU. Z przemówień wynikało, że róż- nice religijne między katolikami a pro- testantami nie odgrywają żadnej roli w walce o utrwalenie pokoju na ca- łym świecie.

Szczególnie mocno podkreślali prze- mawiający na zjeździe znaczenie gra- nicy na Odrze i Nysie, która jest nie tylko granicą pokoju, ale łącznikiem między dwoma narodami walczącymi o te same ideały, o ideały pokojo- wego współżycia narodów.

Licznie przybyli na zjazd delegaci i goście ze Wschodnich i Zachodnich Niemiec stwierdzali, że w obliczu nie- bezpieczeństwa zagrażającego poko- jowi całego świata — wszyscy praw- dziwi chrześcijanie powinni poprzeć międzynarodowy obóz pokoju.

Walka o pokój powiedziała dalej min. Michejda — wymaga się na te- renie całych Niemiec z każdą chwilą. W związku ze zbliżającymi się wybo- rami do parlamentu, które odbędą się 15 października, członkowie CDU dą- żą do utworzenia jednolitego frontu narodowego Niemiec demokratycz- nych, którego program zawiera pod- stawowe dla narodu niemieckiego po- stulaty: walkę o pokój, o wykonanie 5-letniego planu oraz dążenie do zjed- noczenia całych Niemiec.

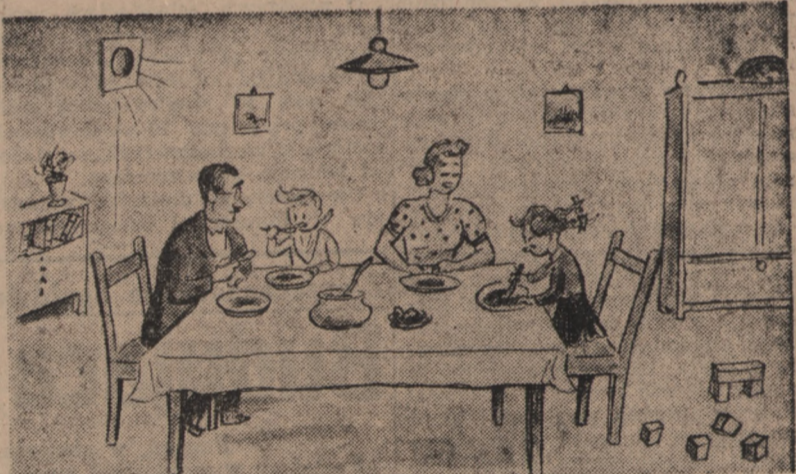
NASZ WIELKI KONKURS

1949 - Polska - 1955

„Jest rzeczą jasną, że dzięki silnemu wzrostowi zatrudnienia, a zwłaszcza silnemu wzrostowi zatrudnienia kobiet, podniesie się znacznie stopa życiowa ludności poprzez zwiększenie liczby zatrudnionych w rodzinie. Drugim elementem wzrostu stopy życio- wej ludności będzie wzrost realnych zarobków robotników i pra- cowników umysłowych, który przewiduje się w wysokości 40 proc. w ciągu sześciolatka.

W związku ze wzrostem zatrudnienia i wzrostem zarobków fundusz plac w gospodarce socjalistycznej w ciągu sześciolatka wzrośnie przeszło dwukrotnie, licząc w cenach porównywalnych.“

W przemówieniu przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospo- darczego wicepremiera Hilarego Mincę wygłoszonego na V Plenum Komitetu Centralnego PZPR).



Ilustracje u góry i u dołu w sposób obrazowy wskazują wzrost stopy życiowej w okresie realizowania Planu Sześciolatniego. Uczestnicy naszego konkursu winni w treściwej odpowiedzi wy- kazać od jakich czynników ten wzrost jest uzależniony. Dla sformu- lowania odpowiedzi uczestnicy naszego konkursu korzystają z przemówień dyskusji i sprawozdań z V Plenum KC PZPR oraz posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, na którym uchwalono Plan Sześciolatni. Cytowanie krótkich, esencjonalnych fragmen- tów przemówień podnosi walory odpowiedzi. Na ocenę wpłynąć może wzbogacenie odpowiedzi własnym, oryginalnym pomysłem wskazującym nowe możliwości ułatwień w realizacji zadań wy- tycznych przez Plan na tym odcinku działania. Na ocenę wpły- nąć może również pomysłowość w ujmowaniu odpowiedzi, formu- lowanie hasel itp.





RZEMIEŚLNIK POLSKI



Ustrój cechowy anachronizmem

Nowoczesne rzemiosło winno otrzymać nowoczesne formy organizacyjne

Tygodnik „Przyjaciel Rzemieślnika” nie ma ostatnio szczęśliwej ręki do spraw rzemieślniczych. Po warszawskim zjeździe racjonalizatorów rzemiosła odzieżowego zajął np. tendencyjne i niewłaściwe stanowisko, poszedł na niepoważne rozgrywki osobiste, wysnuł błahostki proceduralne na plan pierwszy, gubiąc w zamęcie pikantnej polemiki rzecz największej wagi. Jaka jest z punktu widzenia społecznego i gospodarczego racjonalizacja w rzemiosle. Ujęcie tej sprawy było tak niepoważne, że „Przyjaciel Rzemieślnika” nie zasłużył sobie na odpowiedź wrecz zaś światło rzemiosło nie dało się pomimo tej nagonki zbłądzić z tropu i na sumiennie przetraczonej bazie rozwija swój ruch racjonalizatorski.

Inny przykład: W nrze 32 „Przyjaciela Rzemieślnika” znalazł się znów artykuł dyskusyjny pt: „Czy członkowie Rzemieślniczych Spółdzielni Pracy powinni paść należąc do cechów?”, w którym propaguje się ideę rozwoju ustroju cechowego przez prawne ustalenie dopływu do cechów członków warsztatów społecznych.

Nieznanym autor, ukrywający się pod kryptonimem (p), zaleca tworzenie specjalnych sekcji przy cechach dla członków rzemieślniczych spółdzielni pracy, twierdząc, że „statutowe utworzenie tych sekcji ożywi działalność cechów, zepchnie je na nowe tory”. Na jakie tory? O tym głucho.

Do tego kapitalnego wniosku dochodzi autor po stwierdzeniu, że „z czasem jednak cechy stracą swą gospodarczą rację istnienia, jako zrzeszenie indywidualnych właścicieli warsztatów”. Aby więc cechy nie pozostały bez członków, aby ten anachronizm społeczno-organizacyjny nie ztracił racji istnienia, aby rzemiosło nadal trwało w mrokach średniowiecza, to „Przyjaciel Rzemieślnika” propaguje nowe przybudówki organizacyjne i chce wnieść wilczę członków spółdzielni rzemieślniczych.

Takie postawienie sprawy dowodzi niezbieżności, że autor nie zna istoty zachodzących w rzemiosle przemian. To nie jest rada przyjacielska, ale wręcz coś odwrotnego!

Cechy na przetrwałym etapie spełniły swą rolę. Spełniły swą rolę na kapitalistycznej bazie go spodarki drobnotowarowej. Razem z ustrojem kapitalistycznym runęła w gruzy i rola wychowawcza organizacji cechowej i jej znaczenie gospodarcze. Tworzeniem kadr rzemieślniczych zajmują się obecnie społeczne instytucje, specjalnie w tym celu powołane, zaś baza gospodarcza współczesnego rękodziela tworzą współczesne spółdzielczość pracy. Rezerwat indywidualnych warsztatów drobnotowarowych jest tylko zjawiskiem przejściowym. Obie funkcje są wzorowo spełnione przez nowe czynniki organizacyjne i jak w okresie ustrojowej przebudowy gospodarczo-społecznej nie zachodzi potrzeba wstrzymywania rozwoju warsztatów społecznych, tak nikomu nie jest potrzebne galwanizowanie cechowego anachronizmu.

Logicznie patrzac na sprawę, należałoby przewidzieć, że cechy mogą się ewentualnie stać ostoja elementów wstecznych w rzemiosle, chwytających się, jak tonacy brzytwy, resztek średniowiecznego tradycjonalizmu. One zawsze będą psychicznie bliższe średniowieczu, niż duchowi postępu i pracy rzetelnej dla lepszej przyszłości. A tymczasem „Przyjaciel Rzemieślnika” chciałby w cechach widzieć twórcę kadr dla rzemiosła uspołecznionego... Aberacja myślowa!

Trzeba sobie otwarcie powiedzieć, iż rzemiosło w swej masie dopiero dojrzewa do nowych form i w wielu wypadkach nawykowo sa mu bliższe tradycyjne formy cechowe, które dla kapitalistycznych elementów w rzemiosle były ostoja dobrobytu, lecz myśl postępu krzawi się wśród myślących logicznie i czujących społecznie rzemieślników. Postęp zaczyna mówić nad średniowieczem i dlatego nie może być dyskusji na temat która strona należy wesprzeć silną nowoczesną or-

ganizacja. Droga do przyszłości, dla gospodarki drobnotowarowej, została wytyczona i od redaktorów „Przyjaciela Rzemieślnika” należy oczekiwać znajomości tych spraw. Droga ta jest niezmienna i nie istnieje potrzeba wszczyniania na ten temat dyskusji.

Trzeba powiedzieć, iż światli przywódcy rzemiosła, rozumiejąc mechanikę rozwojową rzemiosła w Polsce Ludowej i nie dając się odurzać tradycjonalizmem cechowym, który wielu maluczkim może jeszcze przypaść do gustu, wykonują konkretną pracę dla przyszłości zgodnie z prawem rozwojowym zdrowego gospodarstwa rzemiosła, dla którego jedynie jest miejsce w ustroju demokracji ludowej.

„Przyjaciel Rzemieślnika” fantazjuje również na temat „utworzenia branzowych silnych liczb nie cechów”. Fantazje dalekie od konkretnej rzeczywistości!

Tak np. wiewództwo gdańskie ma już za sobą ten etap „branzowych, silnych liczbnie cechów” i nie można z ich działalności wyciągnąć wniosku, że stanowiły dla rzemiosła poważniejsze osiągnięcie organizacyjne, nacechowane dynamiką rozwojową, natomiast Prezydium Gdańskiego WRN poszło jeszcze dalej po drodze tworzenia „silnych liczbnie cechów, powołując do życia terenowe cechy rzemiosła różnych”. Pozwoliło to na duże oszczędności administracyjne i zniesienie zbędnych nadbudówek, jakimi by-

ły np. okręgowe związki cechów, lecz reorganizacja ta samej istoty cechowej nie dotknęła, co zresztą nie było celem reorganizatorów.

Nie sądzimy jednakże by w tej sprawie zostało już powiedziane ostatnie słowo. Zanika systematycznie podstawowa baza cechu, jaka jest warsztat indywidualny, dlatego postępowo czołówka rzemiosła gdańskiego nie żąda galwanizowania szacownych mumii, lecz staje na stanowisku powołania do życia branzowych związków „rzemieślniczych, w których obronę interesów swego zawodu znajdzie każdy rzemieślnik danej specjalności i ten ze spółdzielni pracy, i z fabryki, z jakiegokolwiek przedsiębiorstwa produkcyjnego, z PGR z PKP, i ten z warsztatu prywatnego. Cech był rzecznikiem interesów przedsiębiorcy drobnotowarowego, zaś związek rzemieślników będzie obrońcą człowieka pracy rzemieślniczej.

Taka jest istota i mechanika współczesnych przemian w rzemiosle, taka jest logika faktów i na to nie nie poradzimy, że jest inna, niż to propagują publicyści z „Przyjaciela Rzemieślnika”. Wbrew pobożnym ale nierozsądnym życzeniom, rzemiosło uprawiać będzie racjonalizację w swych zawodach, zrywając więzy, łączące je ze średniowieczem i pójdzie nowoczesną drogą do lepszej przyszłości.

Zdzisław Wojtcwicz

Rozwój uspołecznionego rzemiosła na Pomorzu Zachodnim

SZCZECIN (a). W Szczecinie odbyła się narada wytwórcza kierowników rzemieślniczych spółdzielni pracy z terenu województwa szczecińskiego i kaszubskiego, na której omówiono sprawę realizacji planów produkcyjnych i usługowych na 1950 rok.

O poważnych osiągnięciach uspołecznionego rzemiosła świadczy zorganizowanie na Pomorzu Zachodnim w okresie od kwietnia do września bież. roku 30 rzemieślniczych spółdzielni pracy oraz 10 pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych, co stanowi 140 proc. planu rocznego. Uspołecznienie drobnych warsztatów wytwórczych i usługowych na

Pomorzu Zachodnim — które zrzeszają obecnie ponad 2 tysiące członków — przyczyniło się m. in. w dużym stopniu do likwidacji wykazu sil najemnych, obniżenia kosztów produkcji oraz oszczędności w zużyciu surowca.

W akcji organizowania rzemieślniczych spółdzielni pracy przodują powiaty: Stargard, Szczecinek i Szczecin oraz Poickzy-Zdrój i Swidwin w powiecie Białogard.

Naradę zakończono uchwaleniem rezolucji, w której czytamy m. in.: „Podejmując hasło, rzucone przez przodujące zakłady pracy dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, zobowiązujemy się zorganizować do 7 listopada 10 dalších rzemieślniczych spółdzielni pracy oraz wykonać do 15 grudnia bież. roku roczny plan produkcji”.

Z przechadzek po Spółdzielniach Rzemieślniczych

Budująca placówka

Poznań, w sierpniu. Jesteśmy w warsztacie mechanicznym Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Stolarzy w Poznaniu przy ul. Przemysłowej 35. Warsztat ten został uruchomiony w ostatnich dniach dla członków spółdzielni celem przyjęcia im z pomocą w obróbkę drzewa. Chodzi o to, by rzemieślnicy — członkowie pomocniczej spółdzielni stolarzy — nie mający u siebie w warsztatach kosztownych maszyn do obróbki drzewa, nie potrzebowali szukać zakładów, które by im wykonywały obróbkę i żeby za nią nie potrzebowali płacić wygórowanych cen. Wspomniany bowiem warsztat spółdzielni stolarzy ma wszelkie nowoczesne urządzenia, potrzebne do obróbki drzewa dla poszczególnych specjalności rzemiosła branz drzewnej. Maszyny są umieszczone w obszernej, jasnej hali, tak że pracy nie będzie przeszkadzała ciasnota. Każdy z członków za drobna opłatą będzie mógł tu sam potrzebnej mu obróbki dokonać. Jest to duże udogodnienie dla członków, prowadzących drobne, niezmechanizowane warsztaty. Mamy nadzieję — oświadczyła ob. Mieczysława Skowron, przewodnicząca zarządu spółdzielni, oraz ob. Tomeczak, członek zarządu, że uruchomienie naszego warsztatu mechanicznego będzie atrakcją dla wszystkich członków spółdzielni, których jest w tej chwili 120. Niestety — zwie-

rzają się nasi rozmówcy — nie wszyscy członkowie biorą czynny udział w życiu spółdzielni. Wielu z nich uchyla się od pracy w ramach spółdzielni. W najbliższym czasie po przeprowadzeniu pewnej reorganizacji członkom nieczynnym spółdzielni będzie musiała wypowiedzieć udziały, gdyż członkowie nieaktywni hamują jej rozwój.

Nawiasem nadmienić należy, że biuro spółdzielni stolarzy przenosi się do nowego lokalu przy ul. Waly Jagielloj 6. Na tej samej posesji mieścić się będzie magazyn surowcowy spółdzielni.

W rozmowie z ob. ob. Skowronem i Tomeczakiem, którzy sa mo torem niezmiernie ożywionej i rozległej działalności Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Stolarzy w Poznaniu, dowiadujemy się, że spółdzielnia uruchamia w najbliższym czasie dwa no-

Więcej węgla, więcej maszyn, więcej tkanin!
Zwiększając produkcję, wykonując przedterminowo plany, wzmagając nasz wkład w WALCĘ o POKOJ

Z odcinka rozporządzeń

Ryczałt podatkowy: obrotowego i dochodowego

Do usunięcia nasuwających się w praktyce wątpliwości przy interpretacji rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10. I. 1950 r. w sprawie poboru w formie ryczałtu podatkowego obrotowego i dochodowego od drobnych rzemieślników (Dz. U. R. P. Nr 2, pz. 16) — Ministerstwo Finansów wydało okólnik z dnia 8. 8. 1950 r. (Dz. Urz. Mm. Finansów Nr 19, poz. 123), który daje amborytatywną wykładnię cytowanego rozporządzenia.

W myśl tego okólnika nie stanowi przedmiotu do opłacenia podatku ryczałtowanego sprzedaż przez rzemieślnika swych wyrobów na targach i jarmarkach bez utrzymywania w tym celu stałych miejsc sprzedaży.

Wydzierżawienie przez rzemieślnika lub członka jego rodziny (którego dochody z mocy przepisów o podatku dochodowym podlegają łącznemu opodatkowaniu z dochodem rzemieślnika), gospodarstwa rolnego, którego podstawą opodatkowania podatkiem gruntowym za rok 1949 przekraczała równowartość 50 kwintali żyta, powoduje wyłączenie z grupy osób sprawnych do opłacenia ryczałtowanego podatku, choćby nawet otrzymywana z tego tytułu renta dzierżawna nie przekraczała równowartości 50 kwintali żyta, gdyż decydującym w tym względzie jest fakt posiadania gospodarstwa rolnego, którego podstawą opodatkowania podatkiem gruntowym z 1949 r. przekraczała 50 kw. żyta.

Opodatkowaniu podatkiem ryczałtowanym podlegają tylko te świadczenia, spełniane przez zakłady rzemieślnicze na rzecz spółdzielni pomocniczych, które nie korzystają ze zwolnienia na mocy przepisów o podatku obrotowym. Skoro więc rzemieślnik zobowiązał się do opłacenia ryczałtowanego podatku, pracując jednocześnie w ramach akcji nakładowej na rzecz spółdzielni pomocniczej (wskazując świadczącemu wolne od podatku obrobowego), brał niewątpliwie udział w świadczeniach, które nie korzystają ze zwolnienia o podatku obrotowego — nie ma więc powodu do wyłączenia tych obrotów od opodatkowania, z obojętności równoczesnego wykonania również wolnych od podatku obrotowego świadczeń na rzecz spółdzielni pomocniczej nie ma wpływu na wysokość stawki ryczałtowanego podatku.

Wyższe stawki (z grupy B) podatku ryczałtowanego mają zastosowanie do osób wykonujących rzemiosło: a) w miastach o liczbie mieszkańców do 5000, b) w gminach wiejskich o charakterze miejskim, c) w gminach uznanych za uzdrowiska oraz d) w miejscowościach gmin wiejskich, w których odbywają się targi i które są również siedzibą zarządu gminnego.

W przypadku ogłoszonej przez rzemieślnika opłacającego podatek ryczałtowany i świadczonej przez władzę podatkową uzasadnionej czasowej przerwy w wykonywaniu rzemiosła, spowodowanej np. dłuższą chorobą lub nieobrotami w polu, pobór ryczałtowanego podatku wstrzymuje

się do czasu ustania okoliczności powodujących przerwy, po czym dokonuje się odpisu kwoty podatku przypadającego za okres zawieszenia działalności zakładu rzemieślniczego — przy czym odpisy podatkowe wolno dokonywać tylko na pełne miesiące; odpisy za części miesiąca nie są dopuszczalne.

W razie likwidacji w ciągu roku działalności zakładu rzemieślniczego, połączonej ze zwrotem kwoty rejestracyjnej, dokonuje się odpisu ryczałtowanego podatku przypadającego za odpowiednią ilość mies. do końca r., nie odpisując jednak podatku za miesiąc, w którym nastąpiła likwidacja.

Zmiana stawki ryczałtowanego podatku w ciągu roku może mieć miejsce jedynie w przypadkach powodujących podwyższenie stawki, natomiast zmiany w opłacaniu przez podatnika w ciągu roku podatku ryczałtowanego według stawki niższej od ustalonej na podstawie złożonej przez niego deklaracji przepis nie przewidują. Jednakże w przypadkach przeniesienia miejsca wykonywania rzemiosła do miejscowości, w której obowiązują niższe stawki podatku (z grupy A), podatnik po dokonaniu przez właściwą władzę podatkową odpowiedzialnej wzmianki na jego karcie rejestracyjnej, w ciągu miesiąca następującego po zmianie miejsca opłacenia podatku ryczałtowanego według przypadającej na niego niższej stawki podatku, właściwej dla nowego miejsca wykonywania rzemiosła.

Podatnicy, którzy swoim deklaracją o zaliczenie ich do grupy osób opłacających podatek ryczałtowany, mogą być wyłączeni z tej grupy osób i opłacać podatki obrotowy i dochodowy na zasadach ogólnych jedynie w razie:

- a) zawiadomienia przez podatnika władzy podatkowej o zakresie okoliczności uzasadniających powstanie obowiązku podatkowego na zasadach ogólnych;
- b) stwierdzenia decyzją władzy podatkowej o zaistnieniu okoliczności uzasadniających powstanie obowiązku podatkowego na zasadach ogólnych;
- c) stwierdzenia decyzją władzy podatkowej niezgodności ze stanem faktycznym danych zawartych w zawiadomieniu podatnika o zakresie okoliczności uzasadniających opłacenie podatku według wyższej stawki ryczałtu wsiel niezgodności w złożonej przez podatnika deklaracji o zaliczeniu do grupy osób opłacających podatki obrotowy i dochodowy w formie ryczałtu.

T. F.

Korespondentów (tek) rzemieślniczych

spośród aktywistów rzemieślniczych, działających na terenie organizacji i instytucji rzemieślniczych, wśród zorganizowanego rzemiosła i na odcinku spółdzielczości rzemieślniczej poszukuje:

ILUSTROWANY KURIER POLSKI
BYDGOSZCZ, CZERWONEJ ARMII 20

Kalendarzyk

Zofia Słowiańska: Imiślawa Sobota, 30 września 1950 r. Katolicki: Grzegorza Hieronima.

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Czerwonej Armii 50 - tel. 33-41, 33-42

Z życia Str. Dem.

W niedzielę dnia 1. X. br. o godz. 10 w sali WK SD przy ul. Gen. Stalina 2 odbędzie się Konferencja Kulturalno-Oświatowa Stronnictwa Demokratycznego.

W czasie obrad konferencji wygłosi referat programowy "Światła. Kultura i Sztuka w Polsce przedwojennej a dzień w Planie 6-letnim" ko. poseł K. Strzałkowski

Zespół świetl. BSS na odbudowę Warszawy

W ub. niedzielę zespół świetlicowy BSS pod kierownictwem Władysława Kozłowicza i dyrygenta orkiestry - Andrzeja Adamskiego udał się do Fordonu, gdzie przy wybitnym poparciu sekretarza tamtejszego Komitetu PZPR - Kupeca

Artyści Opery Warszawskiej w Bydgoszczy

Dnia 3 października (wtorek) wystąpią w Pomorskim Domu Sztuki soliści Opery Warszawskiej - Maria Sowińska i Stanisław Roy.

Nieroby przed sądem

Przed Sądem Grodzkim w Świeciu odbyło się 6 rozpraw przeciwko nierobom. Z art. 8 ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy zostali skazani na postracenie 10 proc. zarobków

Samo'otem do Warszawy Bydgoszcz otrzymała własny samo'ot komunikacyjny

W związku z wzmożonym ruchem pasażerskim linią lotniczą i niewystarczającą liczbą miejsc przeznaczonych w samolocie dla Bydgoszczy na linii Bydgoszcz - Warszawa

Robotnicy i młodzież masowo wstępują do BSS

Miesiąc masowego werbunku w pełnym toku

W całej Bydgoszczy odbywają się obecnie masowe zebrania, podczas których robotnicy i pracownicy umysłowi wstępują w szeregi członków Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców.

Akcja jednania nowych członków Spółdzielni spotkała się z gorącym poparciem również ze strony uczniów szkół bydgoskich.

Koncert życzeń na odbudowę Stolicy

W sobotę dnia 30 bm. o godz. 17 odbędzie się w Centralnej Gospodzie Ludowej zorganizowany przez Bydgoską Spółdzielnię Spożywców koncert życzeń

Przygrywać będzie znana orkiestra Nowakowskiego. W obu salach Centralnej odbędzie się dancing

W tym samym dniu i o tej samej porze podobny koncert na odbudowę Warszawy odbędzie się również w gospodzie BSS "Teatralnej".

Abonament koncertowy dla świata pracy

Już w najbliższy piątek otworzy swój nowy sezon zespół Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej, dając pod dyrekcją Edwarda Burego pierwszy koncert symfoniczny z udziałem znakomitego laureata Państwowej Nagrody Muzycznej I stopnia Jana Ekiera.

Wobec licznych zapytań napływających do redakcji w związku z ogłoszeniem wiadomości o wprawdzeniu miesięcznych abonamentów koncertowych na stałe miejsca w sali Państw. Teatru Ziemi Pomorskiej

Technologia gumy

Dnia 30 bm. o godz. 19 w lokalu Zrzeszonych Klubów T. i R. przy Placu Bohaterów Stalingradu 20 zostanie wyłożony referat pt. "Technologia gumy"

w szkole pielęgniarskiej, w gimnazjum przemysłowym przy Zakładach Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego, w szkole dla pracujących przy Pl. Wolności itp.

Uczennice szkoły pielęgniarskiej w Bydgoszczy, postanowiły jednomyślnie przystąpić do BSS, przy czym wpłaciły wpisowe i pierwszą ratę udziału.

W ub. czwartek w świetlicy zakładowej, odbyło się zebranie zarządu "Pagedu".

Zebrań w liczbie ok. 100 osób, uchwalili rezolucję następującej treści: "Doceniając znaczenie spółdzielczości spożywców w realizacji Planu 6-letniego i rozumiejąc konieczność umasowienia szeregow członkowskich

Do współzawodnictwa w wstępowaniu na członków spółdzielni wzywamy zarząd Państwowej Fabryki Mebli Artystycznych w Bydgoszczy oraz wszystkie inne zakłady "Pagedu".

Jestem przekonany - mówi jeden z przewodników pracy "Pagedu", Jan Góral - że akcja jednania nowych członków da pełne rezultaty.

W dniach od 1-7 października br. odbędzie się na terenie całego kraju, a więc i na terenie naszego województwa II Tydzień Propagandy Radiofonizacji Kraju.

II Tydzień Propagandy Radiofonizacji Kraju

W dniach od 1-7 października br. odbędzie się na terenie całego kraju, a więc i na terenie naszego województwa II Tydzień Propagandy Radiofonizacji Kraju.

Poza tym Komitety Terenowe powinny dążyć do podniesienia w całym kraju do 200.000 liczby członków zwyczajnych i wspierających.

Jedynie od aktywności Terenowych Komitetów SKRK i zrozumienia z ich strony doniosłości zażądania zależy, czy tegoroczny Tydzień Propagandy

Wyścigi torowe

Dzisiaj, w sobotę o godz. 16 na stadionie Związkowca z udziałem najlepszych kolarzy Pomorza odbędzie się następujące wyścigi: 20 okrążeń toru z 4-ma finiszami, australijski, sprinterski, amerykański parami i żółwi.

Poza tym odbędzie się wyścig dla niestowarzyszonych na 10 okrążeń toru.

Pracownicy PKO w akcji łączności miasta ze wsią

W ramach akcji łączności miasta ze wsią zespoły artystyczne zorganizowane przy Oddziałach PKO wyjeżdżają do okolicznych wsi.

Przy Oddziale PKO w Bydgoszczy istnieje kilka zespołów artystycznych m. in. zespół taneczny, recytacyjny i chór czterogłosowy.

Zespoły te często dają występy w okolicznych PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Ostatnio zespoły artystyczne PKO występowały kilkakrotnie na dożynkach w pobliskich PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

noszącemu się jeszcze panikarstwu. Wspólnie z towarzyszami pracy wzbawiać będziemy nowych członków i zachęcać ich do współzawodnictwa w tym kierunku.

Akademia

W sobotę, 30 bm. w sali Starego Teatru, przy ul. Grodzkiej nr 14, o godz. 18. odbędzie się uroczysta Akademia, poświęcona zagadnieniom Odbudowy Warszawy.

Po części oficjalnej nastąpi część artystyczna w wykonaniu zespołu świetlicowego przy Ubezpieczalni Społecznej, chóru "Artima" przy Bydgoskiej Fabryce Mebli Artystycznych, zespołu świetlicowego przy Zakładach Wytwórczych Urzędów Telefonicznych oraz orkiestry pocztowej.

Komitet Miejski Odbudowy m. st. Warszawy w Bydgoszczy zaprasza społeczeństwo bydgoskie do wzięcia udziału w Akademii.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota i niedziela - Mieszczanie (1930) KINA Pomorzanie: Orzeł Kąkazu (II seria), Polonia: Córka marynarza. Wolność: Pustelnia Parmeńska (II seria), Orzeł: Pan P. kruk spółka g. 20 - Przybram. córka. Gryf: Tchórz Bałtyk; Czarna żółta; Ziarno; Nikt nie wie (III seria) - Bagatela; Nieoznane.

DYŻUR APTEK Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 24-66. Apteka Starom.ajska, Wesoły Rynek 9, tel. 22-26.

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTOW W sobotę, dnia 30 września 1950 r. od godz. 15-17 i w niedzielę, dnia 1 października 1950 r. od godz. 10-12 p. l. w przychodni lek. dent. Przeniewska Leokadia, ul. Świętojańska 2.

Ważne telefony: Kom. MO 2316. Pogot. Ratunkowe PCK 1000. Straż Pożarna 11-11. Pośtaż taksówk. 30 53. 30 62. Telef. centr. miejskiej 02. Biuro n. p. r. 04. Przejm. teleg. 05. Zegarownia 06. 06 b. 22-27. Inf. kolej. 11 87.

PROGRAM RADIOWY Na fall bydgoskiej - Niedziela, 1. 10. 50. 8.55 Program lokalny dla n. k. 11.15 Zespoły świetlicowe Zw. Samopomocy Chłopskiej przed mikrofonem 12.15 Koncert orkiestry PR pod dyr. A. Rozłeta, chór "Arion". 13.15 Koncert w stołeczne popołudnie. 20.30 Z wędrowek po starej Bydgoszczy. 22.05 Przegląd sportowy. 22.45 Zapomniane przeboje we własnym układzie gra G. Kardaś.

Podęczniki szkolne w drodze

Wojewódzka Komisja Rozprawdzenia Podręczników Szkolnych wyjaśnia, iż dalsze ilości podręczników szkolnych są w druku i będą stopniowo w większej ilości dostarczane szkołom celem ich bezpośredniego rozdziału między młodzież szkolną.

Sport

TENIS STOŁOWY W niedzielę o godzinie 10 przed południem w sali ZKK przy ulicy Zygmunta Augusta będzie rozegrany mecz tenisa stołowego między zawodnikami Kolejarz Gdańsk a Kolejarz Brda Bydgoszcz.

ZAWODY BOKSERSKIE Na boisku sportowym przy ulicy Konarskiego w niedzielę o godz. 10 odbędzie się zawody bokserskie między drużynami Kolejarz Toruń a Kolejarz Bydgoszcz.

LEGIA (Bydg.) - KOLEJARZ (Sol. K.) 1:0

SOLEC KUJ. (fr). Rozegrano tu mecz piłki nożnej o Puchar Polski pomiędzy Legią Bydgoszcz a Kolejarzem Solec Kuj. W pierwszych minutach inicjatywę przejęła Legia, poczem piłka w szybkim tempie przechodziła od bramki do bramki, bez rezultatu do przerwy.

Młodzież garnie się do lotnictwa

W Bydgoszczy odbyło się walne zebranie kół Ligi Lotniczej w Liceum Admin. Handlowym. Licznie zebrana młodzież brała żywy udział w wyborze nowego zarządu i wykazała dużo zainteresowania w pracy kół.

W skład zarządu i komisji kontrolnej weszli m. in.: R. Dolzewski jako prezes i jako członkowie Jakubowiczówna, Piotrowska, Maćkowiakówna, Wegnerówna i inni.

Wiele osób z młodzieży zwłaszcza spośród chłopców zamierza wzięść udział w rozpoczynających się jesienią teoretycznych kursach szybowcowych.

IKP czyta cała Polska

Z kroniki teatralnej

STARY FREDRO - CIĄGLE MEODY

Z tego też zapewne powodu jedną z najbliższych premier Teatru Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy będzie doskonała komedia klasyka polskiej twórczości dramatycznej - "Małż i żona".

"Małż i żona" przedstawiająca zabawne perypetie miłosne nie jest powabiona tych charakterystycznych pierwiastków. Stąd też wniosek jasny: będziemy się śmiać! (Nik).

"NIEMCY" LEONA KRUCZKOWSKIEGO

Od dość dawna Państw. Teatry Ziemi Pomorskiej zapowiadają wystawie nie jednej z najlepszych współczesnych sztuk pt. "Niemcy".

"Niemcy" przychodzą na nasz teren w terminie nieco spóźnionym co bynajmniej nie osłabia wartości przedstawienia, które - tym razem już na pewno - ujrzymy w listopadzie lub grudniu br. (Nik).

MIECZYŚLAWA CŹWIKLIŃSKA NA POMORZU

Sezon jesienno-państw. Teatrów Ziemi Pomorskiej zapowiada się bardzo interesująco. Świadczy o tym chociażby sam fakt zaproszenia znanej aktorki polskiej Mieczysławy Czwikłińskiej na gościnne występy na Pomorze.

Artystka ta obchodząca niedawno złoty jubileusz pracy scenicznej i znana jest naszej publiczności z niejednego filmu i przedstawienia teatralnego.

Mieczysława Czwikłińska wystąpi w przygotowywanej do wystawienia w Bydgoszczy i Toruniu sztuce Gabrieli Zapolskiej pt. "Moralność pani Dulskiej", kreując w niej rolę tytułową. Znający doskonale talent komiczno-satyryczny aktorki z góry rokują wielkie powodzenie sztuce. (Nik).



Młodzi ludzie młode talenty

Józef Szczublewski

Józef Szczublewski jest synem górnik...

pisarskim (napisał m. in. jednoaktówkę pt. „Niebo“).



publicystyki i interesuje się historią.

Mikołaj w „Matec” Gorkiego był pierwszą rolą Szczublewskiego w OTDDWP.

Józef Szczublewski wyraża radość iż już na początku swej kariery sceniczej i reżyserskiej mógł znaleźć tak dobre warunki rozwoju.

Przemówienie ambasadora Wierblowskiego

(ciąg dalszy ze strony 2)

rzeczy chlubią się wynajdowaniem nowych środków w masowego niszczenia.

Brytania preliniuje ok. 10 proc. dochodu narodowego na cele zbrojeniowe, Polska asygnuje na cele wojskowe zaledwie ok. 3 proc. dochodu narodowego.

Wbrew teozom kół rządzących w krajach zachodnich, dwa systemy polityczne — socjalizm i kapitalizm — mogą istnieć obok siebie, rywalizując z sobą w sposób pokojowy.

Delegacja polska w całej pełni popiera wniosek radziecki zmierzający do umocnienia pokoju.

Delegacja polska w całej pełni popiera wniosek radziecki zmierzający do umocnienia pokoju.

Wojna nie jest nieunikniona i możemy jej zapobiec.

Wojna nie jest nieunikniona i możemy jej zapobiec.

SPORT

Polska zwycięża Bułgarię w modelarstwie lotniczym

POZNAN (G). W środę zakończone zostały zawody międzynarodowe w modelarstwie między Bułgarią a Polską.

Indywidualnie nasz młodzi zawodnicy zdobyli pierwsze miejsca.

W kategorii A Smoleja miał 1.323,377 pkt. przed Bułgarem Bodurowem 1.241,90 pkt.

W kategorii B — pierwszy był Karaban 1.234,07 pkt.

W kategorii C pierwszy był Czwartosz 1.050,80 pkt.

Rozdanie nagród zwycięzcom nastąpiło w sali posiedzeń MRN w Nowym Ratuszu.

Mistrzostwa piłkarskie WP

WARSZAWA. W czwartek na stadionie Wojska Polskiego rozpoczęły się mistrzostwa Wojska Polskiego w piłce nożnej.

W ostatnim spotkaniu dnia Warszawa zwyciężyła Wrocław 6:1 (2:0).

Otwarcia mistrzostw dokonał gen. Sienicki, po czym odbyła się defkada drużyny, biorących udział w zawodach.

W pierwszym dniu rozegrano trzy spotkania. Wszystkie były prowadzone w dobrym tempie.

W pierwszym meczu Kraków pokonał Bydgoszcz 3:1 (2:1).

W ostatnim spotkaniu dnia Warszawa zwyciężyła Wrocław 6:1 (2:0).

Spotkanie między drużynami Lotnictwa i Marynarki Wojennej zakończyło się zwycięstwem Lotników 3:2 (0:0).

CWKS gra z CDKA i Partyzantem

WARSZAWA. W turnieju piłkarskim drużyn wojskowych, który odbędzie się z okazji Święta Armii Czechosłowackiej.

WARSZAWA. W czwartek, w godzinach popołudniowych, do Warszawy przybyli tenisisci szwedzcy.

Całkowity dochód z tej imprezy PZT przeznaczy na odbudowę Warszawy.

W skład ekipy szwedzkiej wchodzi: trzecia rakietka Szwecji Davidsson.

Przybyłych na lotnisku witał członkowie zarządu PZT oraz zawodnicy.

Apel sportowców

WARSZAWA. W niedzielę, o godz. 15, na stadionie Wojska Polskiego odbędzie się Apel Sportowców.

Poza tym odbędzie się mecz old boyów CWKS — Kolejarz oraz pokazy artystyczne.

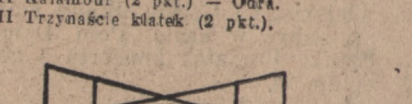
ROZRYWKI UMYŚLOWE

ROZWIĄZANIE ZADAŃ 105 I 106 105 — I Arytmograf (3 pkt.).

Współzawodnictwo pracy podstawa lepszego jutra.

II Zagadka (1 pkt.) — Bekis.

III Trzyścieście kłatek (2 pkt.).



NAGRODY Nagrody w postaci wartościowych książek otrzymują pp.: Z. Derfert (Bydgoszcz) 61 pkt.

Wyrobczanka (Bydgoszcz) — 27 pkt.

Gdańska Spółdzielnia Spożywców zakuoi wszelkiego rodzaju wagi jak: dziesiętne, szalkowo-stołowe i uchylnie sklepowe.

OBWIESZCZENIA Z dniem 27. 9. 1950 r. biura Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego Bydgoszcz przeniesione zostały do własnego gmachu w Bydgoszczy przy ul. Chodkiewicza 11.

PRACOWNICY POSZUKIWANI Kobiety do skubania drobiu zatrudni Tuczarnia Drobiu przy Zakładach Mięsnych w Nakielu.

Werbujemy do brzd wykopkowych i omioto wych na akordowych warunkach placów.

Elektromonter może sięgnąć złożyć w Spółdz. Wyd. „Zryw” Bydgoszcz, Czerwonej Armii 20.

NAUKA Na kurs dekoratorów przyjmuje jeszcze zapisy Kancelaria Kopernika 1 Bydgoszcz. (0715)

RADIO PROGRAM RADIOWY NA NIEDZIELĘ, 1. 10. 50 r. 6.50 Początek audycji. — 6.55 Sygnał czasu. — 6.55 Program dnia. 7.00 Mozalika muzyczna.

KUPNO Samochód kup e mark DKW lub OPEL tylko w idealnym stanie.

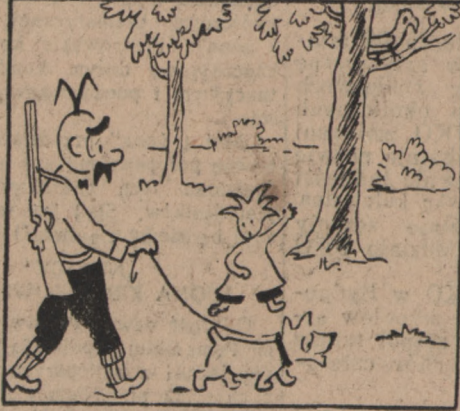
POSADY WOLNE Pomoc biurowa na prze bitkę potrzebna od zaraz. Rzemieślnicza Spółdzielnia Szewców.

POKOJE WOLNE Pokój umeblowany Toruń śródmieście wynajmę solidnemu Wiadomości IKP Toruń, Chelmińska. (0717)

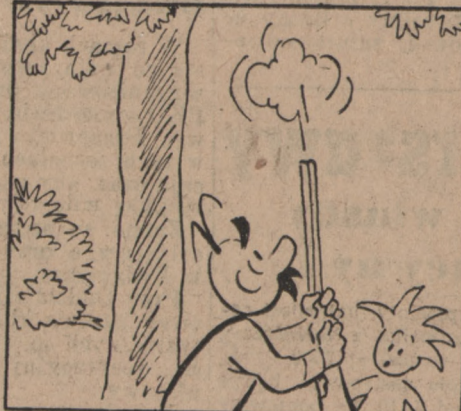
DZIERZAWY Wydzierżawie gospodarstwo podmiejskie 24 ha natychmiast ziemia pszenno-buraczana.

UNIĘWAŻNIENIA Unięważniam zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wyd. Bydgoszczy Lipska Helena. (0716)

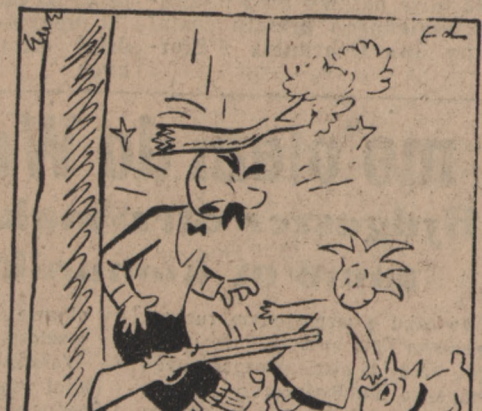
FURDYGA I SYN



Cietrzew, bażant czy jarząbek, to ucztą nie byle jaka.



Patrz... a na drzewie ptaszki — Dziś wrócimy z wielkim tupem!



Wycelował prosto w górę strzelił... echo aż zagrzmiotał.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. TELEFON nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2.